

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LAT. — FUNDADO EM 1920

ROK 38 | Curitiba — 8 MAJA — (maio) — | Nr. 19 | 1963

MATKOM W HOLDZIE!

Matce, która nauczyła swe dzieci kochać Boga,

Matce, która dobrocią swą i wyrozumiałością przykuwa dzieci do siebie,

Matce, która nigdy nie okłamuje swe dzieci i jest dla nich ideałem i skarbem,

Matce, która nie ma czasu dla siebie tylko dla swych dzieci,

Matce, która jest istotą słodką i dobrą, najmilszą przyjaciółką swych dzieci,

Matce, która jest prawdziwym aniołem opiekuńczym swego domu,

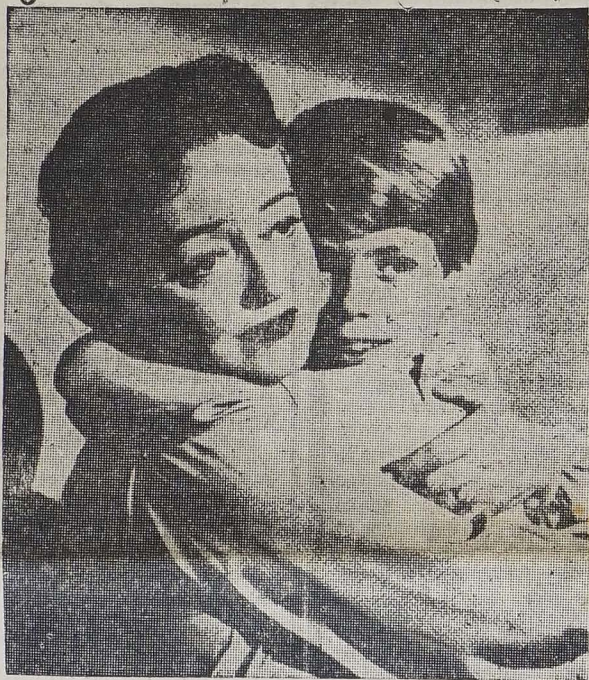
Matce, która umiała wryć się niezatarte w pamięć i w serce swych dzieci,

Matce, której autorytet opiera się na miłości i zrównoważonym charakterze,

Matce, która jest jedyną powiernicą tajemnic swych dzieci,

Matce, której chwilowa nieobecność staje się nieznosną dla dzieci.

Przed takimi MATKAMI chylimy czoła w niemym podziwieniu i w najuniżeńszym holdzie.



Wiadomości z Brazylii

★ Goulart i Ney Braga w Monte Alegre. Prezydent Państwa i gubernator Parany wzięli udział w inauguracji nowych maszyn w fabryce papieru Klabin w Monte Alegre (Paraná), będącej największą fabryką papieru w Ameryce Południowej.

★ Deficyt stanu gauszowskiego. Zgodnie z obliczeniami deputowanego Porcinio Pinto obecnie długi stanowią 30 miliardów kruzeyrów, z czego 25 miliardów zostało po administracji Leonel Brizoli.

★ Katastrofa lotnicza. Wielki samolot pasażerski typu "Convair", należący do kompanii Cruzeiro do Sul, rozbił się koło paulistańskiego lotniska mając na pokładzie 60 pasażerów. Z liczby tej zginęło 28 osób, reszta odniosła ciężkie rany.

★ Konwencja Udenistów — wodą na młyn Kubitschka. Lacerda odniósł zwycięstwo nad Magalhães Pinto podczas konwencji partii UDN, która opowiedziała się za Lacerdą jako kandydatem na prezydenta państwa. Tym samym Kubitschek zyskał nowych aliantów wśród członków partii PTB.

★ 510 funkcjonariuszy otrzymało stypendium. Wielki koncern przemysłowy w Santos (Moinho Santista, Quim-brasil i Tatuapé) udzielił 510 stypendiów dla swych najlepszych funkcjonariuszy uczęszczających na wyższe kursy.

★ Nowy prezydent UDN. — Prezydentem partii UDN na całą Brazylię wybrany został deputowany Bilac Pinto. Przy tej okazji zaznaczył się rozdział w tonie tej partii. Z 20 delegacji stanowych — 13 opowiedziało się za linią Lacerdy, reszta — za Magalhães Pinto.

★ Papież kandydatem do pokojowej nagrody Nobla. Narodowy Związek Studentów Uniwersyteckich wysłał memoriał do Nuncjusza Apostolskiego w Rio, obierając Papieża Jana XXIII jako kandydata do pokojowej nagrody Nobla.

★ Nowa teza o reformie rolnej. Zyskuje coraz większe uznanie społeczeństwa nowa teza, by reformę rolną przeprowadzić bez poprawki Konstytucji. Indenizację za podział ziemi płaciły by municipality w 50 proc., resztę zaś — ze specjalnego funduszu narodowego.

★ 10 milionów dolarów na szkoły. USA udzieliły Brazylii pomocy poprzez Alians dla Postępu w sumie 10 milionów dolarów przeznaczonych na budowę szkół i na walkę z analfabetyzmem w kraju.

★ "Wieża Babel" na lotnisku w São Paulo. Wyjazd atletów biorących udział w VI Igrzyskach Pan-amerykańskich sprawił, że lotnisko paulistańskie — Congonhas przemieniło się w prawdziwą "Wieżę Babel", gdzie słyszano się różne języki i gwary językowe.

★ Quadros — prefektem S. Paulo? — Obfity materiał propagandowy, przygotowywany przez wielką drukarnię paulistańską, za mówiony przez Quadros, pozwala przypuszczać, że Janio zdecydował się być kandydatem na prefekta miasta S. Paulo.

★ Kongres Syndykatów w Rio. W Rio de Janeiro odbył się kongres kierowników wolnych i demokratycznych syndykatów robotniczych, w którym uczestniczyli delegaci 20 państw obu Ameryk w liczbie 200 osób.

★ Solomony wyrok. Gubernator stanu Ceará, uważając za niewykonalne ukrócenie gry "Jogo do bicho", postanowił oddać miesięcznie dochody z tej gry, w sumie 1.200.000,00 kruzeyrów na cele charytatywne.

★ Nowe banknoty 5 tys. kruzeyrów zyskały przydomek. Nowe banknoty — 5 tysięcy kruzeyrów, odznaczające się podobizną Tiradentesa oraz figurą Chrystusa na Corcovada, zyskały już przydomek — "Abobráo".

★ Reforma rolna opóźniona o 30 lat. Deputowany i marszałek zarzem — Juarez Távora — podczas konwencji partii PDC wyraził się, że reforma rolna w Brazylii jest opóźniona o dobrych 30 lat.

★ Żądania rioskiej partii PTB. Kierownictwo rioskiej partii PTB zażądało od min. Pracy Almino Afonso wprowadzenia elementów tejże partii do różnych departamentów Min. Pracy.

UBIEGLY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

Najważniejszym wydarzeniem:

ZATARG MIĘDZY HAITI I REPUBLIKĄ DOMINIKAŃSKĄ

W ub. tygodniu miał miejsce ostry zatarg dyplomatyczny między Haiti i Republiką Dominikańską. Przyczyną tego kryzysu, który o mało nie skończył się konfliktem było uwięzienie przez rząd Haiti członków ambasady dominikańskiej oraz kilkudziesięciu uchodźców z Haiti, proszących o azyl w ambasadzie dominikańskiej w Port-au-Prince. Rząd Haiti uważał tych uchodźców za elementy wyrotowe i postanowił wydstać ich siłą z gmachu ambasady rep. Dominikańskiej, co też uczynił. Oczywiście wywołało to najpierw żywy protest rządu dominikańskiego, a nawet wysłanie przez niego ultimatum pod adresem Haiti. Ze swej strony prezydent Haiti Duvalier oskarżył rep. Dominikańską o przygotowanie niedawnego zamachu na swych synów, który zresztą nie udał się. Specjalna komisja Unii Panamerykańskiej pośredniczy obecnie w tym zatargu, który uważać należy za zażegnany, choć jeszcze nie rozwiązany.

Wyniki wyborów we Włoszech wzmocniły pozycję partii liberalnej oraz komunistycznej, osłabiając bardzo partię rządową — chrześcijańską demokrację. I tak ta ostatnia zdobyła 260 deputowanych, tracąc 13-tu. Komunistyczna zaś osiągnęła liczbę 166 deputowanych, zyskując 26 nowych. Socjaliści Nenniego wybrali 87 deputowanych, a liberali — 39, zyskując nowych 27 deputowanych. Jak widać z powyższego, demokracja chrześcijańska choć posiada ogromną większość, wyszła mocno osłabiona z wyborów. Komuniści zaś zyskali więcej wyborców wśród partii socjalistycznej, w której panuje niezadowolenie z polityki ich przywódcy — Nenni. Ogólnie biorąc — partia komunistyczna uzyskała drugie miejsce w Senacie i Izbie Ustawodawczej, po chrześcijańskiej demokracji.

W stolicy Pakistanu — Karashi — odbyła się konferencja państw należących do traktatu CENTO, w której uczestniczyli przedstawiciele Pakistanu, Persji, Turcji, Anglii i Stanów Zjednoczonych. Chodziło o zagwarantowanie pokoju i wzajemnej pomocy dla Pakistanu w razie napaści na nią przez Indie oraz o bezpieczeństwo Persji, zagrożonej polityką Nassera, szefa Federacji Państw Arabskich. Poza tym omawiano również zwiększanie się wpływów komunistycznych w państwach Środkowego Wschodu.

Minister Spraw Zagranicznych Pakistanu skarżył się, że Indie otrzymują broń od Rosji, Anglii i USA, celem wzmocnienia swej pozycji wobec Chin komunistycznych. Pakistan jednak obawia się, czy Indie nie będą chciały wziąć siłą części obszaru Kaszmiry, do którego od dawna żywią pretensje.

W wyborach na prezydenta Nikaragwy obrany został René Schick Gutiérrez, były ambasador reżimu dyktatora Somoza. Od 32 lat urząd prezydenta pozostawał przy rodzinie Somoza. Obecny zaś prezydent uważany jest za

zwykły instrument w ręku tej rodziny, utrzymującej od tylu lat system terroru w Nikaragwie, gdzie się rozstrzeluje przeciwników reżimu bez sądu, gdzie wolność prasy — nie istnieje. Jak Fidel Castro jest przedstawicielem dyktatury lewicy, tak potężna rodzina Somozów symbolizuje dyktaturę prawicy. Jeszcze raz naród Nikaragwy został "wyprowadzony w pole" poprzez wybory uważane za zwykłą farsę. Nie ulega wątpliwości, że Unia Pan-amerykańska powinna by wkroczyć w te sprawy, przeprowadzając wolne i nieskrepowane głosowanie.

W pierwszomajowej defiladzie wojskowej w Moskwie wzięły udział ciężkie tanki, armaty szybkostrzelne, pociski rakietowe różnych typów, m. in. pociski wycofane z Kuby na rozkaz Chruszczowa. Marsz Malinowski przemawiając do tłumów, powtórzył stare oskarżenia pod adresem Stanów Zjednoczonych, wychwalał pod niebiosa wojskową potęgę Rosji Sowieckiej, podkreślając, że sowieckie łodzie podwodne są uzbrojone nie tylko w pociski

DOMINIKAŃSKĄ

rakietowe, lecz także w torpedy atomowe. Na trybunie, na honorowym miejscu znajdowała się delegacja Kuby z Fidel Castro na czele. Nie widziało się Kozłowa, uważanego powszechnie za następcę Chruszczowa na stanowisku "premiera". Mówi się, że Kozłow miał wylew mózgu, wskutek czego nie mógł on wziąć udziału w defiladzie.

Prezydent Federalnej Republiki Arabskiej, Gamal Abdel Nasser, był owacyjnie przyjmowany podczas swej oficjalnej wizyty w Algierze. Ponad 100 tys. Algierczyków owacyjnowało na cześć gościa. Nasser odbył podróż na pokładzie luksusowego jachtu. Rząd Algieru z Ben Bella na czele, celem zapobieżenia zamachowi na życie gościa, rozkazał rzucić w porcie kilkanaście bomb głębinowych przeciw możliwości sabotażu ze strony "płatwonurków" (ludzi - żab). — Jak wiadomo, Alger jest entuzjastycznym zwolennikiem współpracy z Republiką Arabską na terenie społecznym oraz ekonomicznym, wyrażonym przez zorganizowanie Wspólnego Rynku.

MIGAWKI ZE ŚWIATA

● George Bidault w Belo Horizonte. Słynny polityk francuski i przeciwnik de Gaulle'a George Bidault zamieszkał w Belo Horizonte. Jego żona jest formowaną dyplomatką — pierwszej klasy.

● Ostatnie chwile Mussoliniego. Córki Mussoliniego walczyły o niedopuszczenie na ekran filmu z ostatnich chwil życia Mussoliniego, twierdząc, że film ten ośmieszy nie tylko "Duce", ale i całe Włochy.

● Głos ze szpizy. 103-letnia śpiewaczka francuska, Augustine Chevalier, śpiewała w radio luksemburskim popularną piosenkę z czasów Napoleona III.

● Wynalazek przeciw wynalazcy. Sir Watson Watt, wynalazca radaru, zapłacił karę grzywny za zbyt szybką jazdę. Pech chciał, że przekroczenie szybkości Sir Watsona wykrył właśnie radar.

● Podwyżka poborów we Francji. Milion i dwieście tysięcy francuskich urzędników państwowych otrzyma podwyżkę swych poborów miesięcznych dochodzącą do 12 proc.

● Rośnie wpływ partii. Zaobserwowano wzrost partii komunistycznej wśród armii sowieckiej, z której wielka liczba wojskowych zapisała się na członków tejże partii.

● Próby spaliły na panewce. Z trzech rakiet, jakie Sowiety wysłały w tym roku w kierunku księżycy, nie doszła żadna. Dwie z nich spadły, trzecia zaś zmieniła kierunek.

● Pociski z fotografią. Stany Zjednoczone pracują nad budową aparatu do telewizji, który umieszczony przy trzonie bomby atomowej byłby zdolny przekazać skutki wybuchu.

● Skandynawia łączy się z Europą. Dzięki mostowi między Danią a Niemcami, Dania, Szwecja i Norwegia

przybliżyły się do Europy Centralnej o 6 godzin.

● Pontecorvo odznaczony. Bruno Pontecorvo, słynny fizyk włoski, który schronił się do Rosji, gdzie pracuje nad budową bomb atomowych, otrzymał nagrodę Lenina.

● Trzy razy prezydentem. Zmarły prezydent Izraela, Ben Zvi, sprawował trzykrotnie najwyższy mandat państwa Izraela.

● Spał 5 tysięcy lat. Uczelnicy sowieccy podczas wykopalisk na Syberii odkryli rodzaj gada zamrożonego na głębokości 7,5 m. Gad pod wpływem ciepła i powietrza ożył.

● USA przeciw Kubie. Ambasador USA odmówił wzięcia udziału w obchodzie 1-majowym w Moskwie, ponieważ Fidel Castro był gościem honorowym na trybunie przeznaczonej dla dyplomatów.

● Kardynał Koenig w Polsce. Kardynał austriacki Koenig bawił w Polsce, będąc gościem Ks. Kardynała Wyszyńskiego, z którym zwiedził Warszawę, Kraków. Oświęcim i Częstochowę.

● USA zerwały stosunki. Ze źródeł kubańskiego rewolucyjnego rządu na wygnaniu wyszła wiadomość, że rząd USA zerwał stosunki z powyższą organizacją, odmawiając jej równocześnie pomocy finansowej.

● Maszyna do malowania. Sławny malarz abstrakcyjny Pablo Picasso wynalazł prosty przyrząd ułatwiający malowanie obrazów. Picasso liczy obecnie 85 lat życia.

● Nagroda Lenina dla cudzoziemców. Nagrodę Lenina przeznaczoną dla cudzoziemców otrzymali: architekt brazylijski Oscar Niemeyer, prezydent republiki Mali — Modibo Kelta, wice-prezydent Bułgarii — Georges Traikow oraz polityk grecki Manoelis Glesos.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Lekarstwo na odmłodzenie

Od wieków ludzie zajmowali się poszukiwaniem eliksiru młodości. W medycynie chińskiej za środek, mogący dać człowiekowi nie tylko młodość, ale i nieśmiertelność uchodził korzeń żeńszenu. Żeń-szeń — to niewielki krzak, rosnący na Dalekim Wschodzie, którego walory medyczne, znane od czasów zamierzchłej starożytności, były wysoko cenione. Działanie leku było przez długi czas otoczone tajemnicą i wielu lekarzy wątpiło już w jego skuteczność. Che-

mik japoński Insu Suan postanowił poszukać w żeńszenu witamin i hormonów. Stwierdził on, że korzeń ten zawiera witaminy B-1 i B-2, oraz substancje, które powodują u samców niektórych gatunków ryb zmiany charakterystyczne dla okresu godowego. Lekarze chińscy zapisują do dziś chorem korzeń żeńszenu w postaci syropu, nalewki lub pastylek, a w Polsce krem żeńszeniowy cieszy się dużym powodzeniem u pań.

* * *

EKSPERYMENT

W miejscowości Grand Eland (USA) jedna z gazet chcąc udowodnić, że miejscowi urzędnicy nie czytają podpisanych przez siebie dokumentów przeprowadziła eksperyment. Podsunęto 35 urzędnikom magistratu do

podpisu pismo stwierdzające, że mer jest niespełna zmysłów. We wszystkich 35 wypadkach pismo zostało podpisane. Niektórzy twierdzą, że eksperyment wcale nie dowodzi zarzutu o nieczytaniu podpisanych dokumentów.

Mleko a choroba raka

Zbieranie i studiowanie danych statystycznych naprowadza często myśl ludzką na pewne tory odkrywcze. Przykładem mogą tu być wyniki badań statystycznych przeprowadzonych w Japonii.

Po drugiej wojnie światowej w pewnych okręgach tego kraju rozwinęła się ogromnie hodowla bydła o kierunku mlecznym. Rzecz prosta, ludność w tych okręgach zaczęła się w większym stopniu odżywiać mlekiem. Stwierdzono też dużo mniejszy procent zachorowań na raka żołądka.

Gdyby nie dane statystyczne, fakt ten nie byłby prawdopodobnie zaobserwowany przez świat lekarski. Wymowa liczb była w tym wypadku przekonująca i na tej zasadzie podjęto dalsze badania. Okazało się, że rak żołądka w o wiele mniejszym procencie występuje wśród ludzi stale pijących mleko.

Potwierdziły to również badania amerykańskie. Na tej podstawie mleko jest dzisiaj bardzo zalecane nie jako środek leczący raka, ale w pewnej mierze zapobiegający powstawaniu tej choroby.

Więzienie, czy pensjonat?

Amerykańscy przestępcy są niewątpliwie bardzo uradowani, bowiem do ich dyspozycji przekazano ostatnio wspaniałe, najnowocześniejsze w świecie gmachy więzienne.

Gmach ten, znajdujący się w miejscowości Lackport po-

siada m. in. salony różnych gier towarzyskich i sportowych, telewizji i wyświetlania filmów. Cele więzienne zaopatrzone są w łazienki. Pomieszczenia więźniów płci męskiej pomalowane są na kolor zielony, zaś więźniarek na różowy...

Zdolność do pracy

W Stanach Zjednoczonych przeprowadzono badania nad robotnikami w wieku lat 65. Chodziło o ustalenie, jaka ilość z nich jest jeszcze nadal zdolna do kontynuowania pracy w swoim zawodzie ze względu na swój stan fizyczny. Okazało się, że zależy to oczywiście w dużej mierze od rodzaju pracy. Podczas gdy po 65 roku życia do pracy w

swym zawodzie zdolnych jest tylko 5 - 15% górników, pracujących bezpośrednio przy wydobywaniu węgla, kierowców 35 - 45%, robotników rolnych 65 - 75%, to zegarmistrzów, mechaników precyzyjnych i robotników pracujących przy wyrobie instrumentów muzycznych aż 75 - 85%.

* * *

Okruchy...

● Około 33.000 niewidomych w Japonii bierze czynny udział w produkcji; w USA — 20.000. W Anglii niewidomi zatrudnieni są w 35 gałęziach produkcji, a wartość wytwarzanych przez nich usług wynosi rocznie 5 milionów funtów szterlingów.

● Ponad 50% ogólnej liczby niewidomych żyje w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej.

● Liczba oficerów zagranicznych odbywających staż we francuskich szkołach wojskowych wynosi 1.600. W tej liczbie znajduje się 900 oficerów z republik murzyńskich i Madagaskaru. Są również liczni Marokanie, członkowie armii Kambodży i innych krajów.

● Człowiek wypija i spożywa wraz z pokarmem średnio 3 litry wody dziennie. Krew ludzka zawiera normalnie 80 proc. wody. Spośród wszystkich tkanek organizmu ludzkiego najwięcej wody zawiera oko, bo aż 90 proc. Najmniej wody zawiera emalia, którą pokryte są zęby — wszystkiego 0,2 procenta.

● W jednym z moskiewskich instytutów naukowych opracowano metodę, która pozwala utrzymać mleko w świeżym stanie w ciągu trzech miesięcy. Metoda ta polega na naświetlaniu mleka przy pomocy sztucznych błyskawic.

● Japoński przemysł precyzyjny wypuścił na rynek lotnetkę z wbudowanym radioodbiornikiem. Urządzenie to ułatwia dokładniejsze obserwowanie przebiegu zawodów sportowych. Kibic może jednocześnie oglądać zawody i słuchać przez radio komentarza sprawozdawcy.

● Amerykanin, Dawid Turber, ze stacji geologicznej w Palisades (USA), opracował nowy sposób określania wieku skamielin. Polega on na porównywaniu ilości uranu 235 i jego "rodzica", uranu 238. Metodą tą można określić wiek znaleziska sprzed miliona do półtora miliona lat.

Adubos
E
Inseticidas
PROCURE
EM



PRODUTOS PARA
AGRICULTURA LTDA.
Av. Capanema, 155
Curitiba - Paraná

DZIAŁ POETYCKI

Non fecit taliter ulli Nationi

Zadnej krainie Bóg nie błogosławił
Tak, jak Polsce; bo choć ją postawił
Wśród nieprzyjaciół krzyża zbawienego,
W całości dotąd jest z obrony Jego.
Stąd ma i sławę, bo postronni wiedzą,
Że za jej strażą w bezpieczeństwie siedzą
Do sąsiadów też chleba nie biegamy
Prosić, i owszem swego udzielamy.
Czegóż chce więcej ta kraina z nieba,
Mając dość sławy, obrony i chleba?
Rządu potrzeba.

Około 1660

Jan Andrzej Morsztyn.

Objaśnienia

Umiłowanie wolności przez szlachtę polską zaczęło dochodzić w XVII wieku do absurdu. Stałe dążenie do ograniczenia władzy królewskiej w obawie przed ukróceniem "złotej wolności" pozwoliła wprawdzie tę wolność zachować, ale za to osłabiło organizm państwowy i ostatecznie doprowadziło do upadku Polski. Światlejsze umysły, do których należał podskarbi koronny Morsztyn, zapatrzone w rodzącą się na jego oczach potęgę absolutystycznej Francji Ludwika XIV, nawoływały do wzmocnienia władzy wykonawczej; doszło do tego dopiero w czasach Sejmu Czteroletniego, tuż przed upadkiem Polski.

Zachodzi pytanie, czy na dobre by wyszło narodowi naszemu, gdyby wzorem Francji, Prus czy Rosji Polska stała się w XVII wieku państwem o silnej władzy wykonawczej? Zapewne uniknęlibyśmy rozbiorów i tylu późniejszych nieszczęść narodowych. Zapewne ukształtował by się odmienny typ Polaka: bardziej twardy, bezwzględny, karny i bardziej zmaterializowany. Prawdopodobnie stalibyśmy się narodem o mniej rozwiniętym poczuciu religijnym, upodabniając się do Czechów. Zatrucilibyśmy naszą wspaniałą giętkość i dar przystosowania się do nowych sytuacji, kompensując niechęć do wysiłku zbiorowego. Mogłoby nam grozić niebezpieczeństwo stania się narodem wspaniale zorganizowanych termitów, nieświadomych swego powołania i oddalających się świadomie — czy nieświadomie — od swego Twórcy, aby w końcu ulec zagładzie w dobrowolnie wywołanej takastrofie kosmicznej.

Tak czy owak, jesteśmy dziś tacy jacy jesteśmy i powinniśmy starać się wyciągnąć maximum korzyści z naszych dodatkowych cech charakteru narodowego, nie próbując beznadziejnych wysiłków przerobienia nas z dnia na dzień na silnych, zwartych, gotowych" bezdusznych automatów, zapatrzonych w "nieomylnego" wodza czy wodzów. Jeśli do naszego indywidualizmu, giętkości, zaradności potrafimy dodać nieco zdrowego rozsądku i trochę tolerancji wobec rodaków o innych przekonaniach politycznych czy społecznych — wówczas będziemy w stanie odegrać wielką rolę w nadchodzących wydarzeniach światowych, które będą wymagać od narodów wiary, nadziei i gotowości do ofiar. Narody, posiadające te cechy, gotowe się ostać; narody zmaterializowane i bezbożne czeka los Babilonu, czy starożytnego Rzymu, jak powiada Krasicki:

Ten, co niegdyś słygał,
Rzym enotliwy — zwyciężał,
Nie Goty i Alany do szczytu go zniosły:
Zbrodnie, klęsk poprzedniczki i upadków pošły!

FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY -
RĘCZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście!
Przed zakupem prosimy zbadać
ceny w Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Pracza da Ordem). — Fone: 4-1698 — CURITIBA.

Casa Hoffmann

UWAGA!

KUPOJ DOBRZE!

Koldry bezpośrednio z

FABRYKI

Rua Mateus Leme 55

Marcowy (3-185) numer Kultury liczy 175 stron. Numer otwiera wykaz licznych wpłat na fundusz ś. p. Władysława Pobóg-Malinowskiego, oraz wykaz wpłat na fundusz Kultury. Dalej zamieszczono wyjątek z pamiętników Niemcewicza, opisujący śmierć Katarzyny II. Z kolei jak zwykle nieskazitelny w formie esej Pawła Hostowca z cyklu: "Notatnik niespiesznego przechodnia", w którym autor porusza mało znany i na szczęście niewprowadzony w życie plan rosyjski z 1944 roku, mający na celu stworzenia z Polski pasa bezpieczeństwa, pozbawionego przemysłu, dróg i ludności. Józef Czapski w artykule: "Jak nie krzyczeć" naświetla smutne wydarzenie z dn. 3 stycznia b.r., gdy do ambasady amerykańskiej w Moskwie zgłosiło się 32 sekciarzy (ewangelistów) rosyjskich z Syberii z prośbą o azyl, którego im ambasada nie udzieliła. Znany ukraiński pisarz polityczny Borys Lewickij zamieszcza "10 lat po śmierci Stalina", gdzie opisuje obecną sytuację Rosji. Następują trzy wspomnienia z łagrów (więzień sowieckich) Józefa Bergera, Feliksa Mantla, Jana Rojewskiego, przy czym dowiadujemy się z biografii Mantla, że do wojny 1939 był adwokatem warszawskim, socjalistą, w Rosji został urzędnikiem ambasady rządu londyńskiego i jako taki zaareztowany przez Sowietów, po zwolnieniu został wysokim urzędnikiem rządu Osóbki i członkiem naczelnych władz partyjnych w Polsce; jako poseł rządu warszawskiego w Wiedniu w 1948 poprosił o azyl, obecnie przebywa w Argentynie.

Juliusz Mieroszewski zamieszcza artykuł polityczny — "Dramat Europy" i Aleksander Kawalkowski z Paryża pisze o polityce gen. de Gaulle w "Potwierdzonej alternatywie". Witold Jelondyńczyk zamieszcza "Kronikę angielską", Witold Jelondyńczyk zamieszcza "Kronikę angielską", Witold Jelondyńczyk zamieszcza "Kronikę angielską", Witold Jelondyńczyk zamieszcza "Kronikę angielską".

KULTURA i HORYZONTY

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY

tystycznych, który popełnił niedawno samobójstwo w Warszawie, poświęca piękne wspomnienie Józef Czapski.

O społecznych sądach robotniczych w Polsce pisze Janina Miedzińska. O nieudanej turze w Australii pianistki warszawskiej Czerny - Stefańskiej pisze r. k. Następuje omówienie malarstwa Turkiewicza z Londynu, podanie wyniku dyskusji literackiej w Radio Wolna Europa, gdzie tytuł najlepszej książki emigracyjnej wydanej w 1962 roku uzyskały "Dzieje Polski porobiorowej" Mariana Kukiela, drugie miejsce przypadło "Dziennikowi" Grombowicza, trzecie — "Asom i damom" Sakowskiego. Ponadto przyznano zaszczytne wyróżnienie zbiorowi esejów Folkierskiego "Od Boskiej do Nieboskiej Komedii".

Z wydawnictw krajowych wyróżniono jako kategorię specjalną i wyjątkową "Kronikę lat wojny i okupacji" Landaua, przyznając pierwsze miejsce dwóm książkom jednocześnie: "Mit śródziemnomorski" Jastrunia i "Boski Juliusz" Jacka Bocheńskiego; drugie miejsce zajęła "Zmiana warty" Jana Błońskiego; trzecie — "Wakacje Hioba" Bogdana Wojdowskiego. Antoni Czwojdzinski uzyskał pierwszą nagrodę w wysokości 75 funtów za sztukę "Hipnoza", Bronisław Przyłuski drugą nagrodę (30 funtów) za sztukę "Leon I". Obaj autorzy przebywają na emigracji, nagrody fundowało Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego w Londynie.

W dziale Książki ukazały się artykuły Herlinga-Grudzińskiego o "Sachalinie" Czechowa i Stanisława Mackiewicza (z Warszawy) o wspomnieniach Kajetana Morawskiego. W tymże dziale Tymon Terlecki pisze o niedawno wydanej zbiorowej pracy "Literatura polska na obczyźnie 1940 - 1960". Za-

mykają numer wykaz nadesłanych nowości wydawniczych i listy do redakcji.

Zamieścimy wyjątek z kroniki angielskiej p. t. "Szpieg w U. S. A."

Lutowy (81) numer Horyzontów zawiera 80 stron. Redaktor pisma Witold Olszewski w artykule "Wielkie zmiany" omawia aktualną sytuację polityczną. Jędrzej Giertych zamieszcza obszerną i wnikliwą pracę "Dzisiejsze Niemcy", o pozwolenie na przedruk której będzie go "LUD" prosić. O tragicznym powstaniu styczniowym pisze Roman Wodnicki. Ciekawy artykuł techniczny o poduszkowcach i wodolotach zamieszcza Henryk Wojnicki. Ciekawy artykuł o tematyce mistycznej zamieszcza Jerzy Andrzej Borkowski. W Trybunie Czytelników Roni Rankosta pisze o naszym nieprzygotowaniu do wojny 1939. Stylos w Cięciach pisze m. in. o akcji Polonii Amerykańskiej, która zażądała od amerykańskiego Departamentu Stanu wyjaśnień w sprawie zapory atomowej na Wiśle. Interpelowany Departament mętnie odpowiedział: "Tego rodzaju plan nie istnieje, a w każdym razie nie w postaci, podanej przez interpelację". Czyli że istnieje, ale w nieco innej postaci. Dalej Departament podaje: "Trzeba oczywiście uwzględnić, że mocarstwa Paktu Atlantycznego, gdyby stanęły w obliczu natarcia sił sowieckich, maszerujących przez Polskę, nie mogłyby ostabić swej obrony i oszczędzić te siły sowieckie, o ile znalazłyby się na terenie Polski". Kręte wyjaśnienia. A dla Polski byłoby obojętnym, czy atomowe bombardowania byłyby podyktowane motywami strategicznymi, czy też nędzną chęcią przetrącenia Polsce kręgosłupa. Rezultat byłby ten sam.

Kongres Polonii Amerykańskiej zapowiedział memoriał w tej sprawie.

Głosy czytelników i wspomnienie o zmarłym w Londynie dziennikarzu ś. p. Stefanie Lochtinie zamykają ciekawy numer Horyzontów.

LIST Z ANGLII:

U źródeł katastrofy dziejowej Polski: — Jan Amos Komenski

Wydaje książkę poświęconą kulisom politycznym "Potopu" szwedzkiego w latach 1655 - 1660. Tezą moją jest, że "Potop" był nie tylko najazdem zewnętrznym, lecz także i wewnętrznym zamachem stanu, którego celem było osadzenie na tronie polskim króla - protestanta w osobie Karola Gustawa szwedzkiego. Powodzenie szwedzkiego najazdu dlatego było tak błyskawiczne, ponieważ cały aparat państwowy polski opanowany został przez tych, którzy chcieli oddać Polskę pod władzę Karola Gustawa. Wewnętrzny spisek magnacki, złożony częściowo z katolików, przynajmniej nominalnych, ale kierowany przez protestantów, wiązał się z porozumieniem międzynarodowym, w którym brali udział Szwedzi, Siedmiogrodzianie (Rakocy), i purytański dyktator angielski Cromwell. Organizatorem rozległej sieci porozumień konspiracyjnych, która "Potop" przygotowała, był czeski emigrant stale zamieszkały w Polsce, biskup sekty Braci Czeskich, Jan Amos

Komenski. Jest on znany jako światowej sławy pedagog i jakb autor dzieł, które stały się podwaliną ideologii założonej w wiele lat po jego śmierci, pierwszej szkoły masonskiej w Londynie. Ale życie jego miało jeszcze jedną stronę, dotąd na ogół niezauważoną: był to wielki działacz polityczny i konspirator. Był on w ciągłych rozjazdach między Polską, Szwecją, Siedmiogrodem, Amsterdambem i cromwellowskim Londynem. Był także w częstym kontakcie z dworami magnackimi Radziwiłłów, Leszczyńskich i Opalińskich. Jednym z celów jego życia i działalności było zniszczenie Polski, jako jednej z podpór katolickiego obozu ówczesnej Europy. O ile współpracujący z Komenskimi magnacki polscy chcieli Polskę tylko przekształcić, o tyle on pracował nad jej unicestwieniem.

Należał on do poufnej organizacji, której inni członkowie mieszkali w Londynie. Organizacja ta związana była z ruchem "pansoficznym" i "rózokrzyżowym", które by-

ły prekursorami wolnomularstwa. Obok Komenskiego, wybitną rolę w ściągnięciu na Polskę "Potopu" odegrała sekta Arian i Komenski był niewątpliwie z arianizmem w kontakcie. Za swoją współpracę ze szwedzkim najazdem Arianie zostali w roku 1658 ukarani zbiorową baniacją.

Polska uwolniła się od najazdu szwedzkiego i od zamachu pro - protestanckiego zwycięskim powstaniem katolickim, do którego hasłem była obrona Częstochowy. Ale mimo to "Potop" stał się początkiem polskiej katastrofy dziejowej, zakończonej rozbiarami. Wyniszczył on Polskę w sposób straszliwy, powodując jej ruinę gospodarczą, a w następstwie i rozstrój polityczny. Zarazem był on jakby generalną próbą zamachu na istnienie Polski. Wykazał on, że Polskę można podbić, nauczył jej sąsiadów współdziałania przeciw niej, oraz wzmocił w niej wewnętrzną frondę — o charakterze antykatolickim i pro-pruskim — która ją przez następne stulecie dezorganizowała.

Zaczyna się w Polsce w ostatnich czasach tendencja — szczególnie jaskrawa w dociekaniach historycznych i publicystyce obozu komunistycznego, ale bynajmniej do tego obozu nie ograniczona — do kwestionowania wszystkiego, co składa się na tradycje Polski katolickiej i do rehabilitowania, a nawet apoteozowania zjawisk, które w dziejach Polski były prądem antykatolickim. W szczególności zarówno Arianie, jak Bracia Czescy z Komenskimi na czele są w ostatnich dziesięcioleciach, a zwłaszcza w ostatnich kilku latach, przedmiotem szczególnych badań. Związczą z racji trzechsetlecia "Potopu" ukazała się w Polsce wielka ilość publikacji w tym duchu. Urabiają one świadomość dziejową młodego polskiego pokolenia w duchu odwrócenia się od tradycji Polski katolickiej.

"Potop" popchnął Polskę na drogę wiodącą ku katastrofie. Spowodował on skutki, które trwały przez długie pokolenia, a po części trwają po dziś dzień. Nie był on klęską przypadkową, lecz rezultatem świadomej akcji prowadzonej wewnątrz i zewnątrz, zwróconej przeciwko Polsce jako narodowi katolickiemu i zmierzającej do jej zniszczenia. Fakty te nie tylko, że nie są ogólnie polskiemu znane, ale wręcz przeciwnie, są umyślnie zaciemniane przez antykatolicką propagandę historyczną, systematycznie dziś w Polsce uprawianą. Książka moja może się w sposób wybitny przyczynić do przeciwstawienia się tej propagandzie przez opublikowanie faktów, które jej tezą zadają kłam. Londyn, kwiecień 1963 r.

Jędrzej Giertych



Dentiphainos
Clarea 4 graus
por mez
LIMPA DESINFETA REFRESCA

ŻYCIE I SPRAWY

Polonii Zagranicznej

AUSTRALIA

Towarzystwo im. F. Chopina

Polacy zamieszkujący w Bentleigh w pobliżu Melbourne powołali Komitet Organizacyjny Towarzystwa im. F. Chopina. Na czele Komitetu stanął M. Kalecki profesor Konserwatorium w Melbourne. Zadaniem nowopowstałego Towarzystwa będzie rozwijanie kultury muzycznej wśród społeczeństwa polskiego w Australii, propagowanie muzyki polskiej wśród Australijczyków oraz udzielanie stypendiów młodzieży polskiej na studia muzyczne. Inicjatorką projektu założenia Towarzystwa jest Aniela Reicher, która otrzymała w darze dla powstającej organizacji szereg książek i płyt od Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

Zaszczytne wyróżnienie

Polska firma w Melbourne specjalizująca się w produkcji koców zdobyła złoty medal Australian Bureau za najlepszy koc z australijskiej wełny. Ostatnio firma zawarła kontrakt na dostarczenie 1950 koców wełnianych dla nowoczesnego hotelu "Intercontinental" we Frankfurcie

KANADA

Znawca Literatury
Kanadyjskiej

Do grona profesorów polskich Uniwersytetu Ottawskiego należy dr Paweł Wyczyński, którego specjalnością jest kanadyjska literatura francuska. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie w Lille, wyjechał on do Kanady, gdzie w latach 1951 - 1957 wykładał na Uniwersytecie Ottawskim literaturę słowiańską, a następnie kanadyjską i francuską. W 1958 r. prof. Wyczyński stanął na czele nowoutworzonego przez ten Uniwersytet Instytutu Badawczego kanadyjskiej literatury francuskiej. Ponadto jest redaktorem naczelnym czasopisma naukowego "Archives des lettres canadienses" oraz autorem ponad 20 prac naukowych z historii literatury kanadyjskiej, m. in. obszernej pracy o wielkim francuskim poecie Kanady — Melligan.

N. R. F.

Uroczystość na grobie
Powstańców

Z okazji setnej rocznicy Powstania Styczniowego na cmentarzu w Monachium, miejscowa Polonia złożyła wieńce na grobie powstańców polskich z 1863 r. Tablica umieszczona na mogile zawiera 35 nazwisk.

SZPIEG W U.S.A.

Paweł Monat dopiero gdy został pełnym pułkownikiem przekonał się, że Pakt Warszawski jest nie tylko defensywną organizacją. Plany ofensywne wychodzące z założenia, że Rosja atakuje pierwsza — są dostępne tylko dla oficerów najwyższych szczebli.

W razie ofensywy w Europie wojska polskie i czechosłowackie zajmowałyby pozycję centralną, mając za sobą i po obu skrzydłach dywizje sowieckie. Uderzenie polskiej armii — studiowane w czasie gier wojennych — skierowane byłoby na Niemcy Północne. Zajęcie Europy — z wyjątkiem Szwajcarii, Hiszpanii i Portugalii — według planu sowieckiego winno być dokonane w 6 do 8 tygodni. Operacja byłaby przeprowadzona wyłącznie siłami konwencjonalnymi.

Monat w swojej książce "Spy in the U.S.A." (Szpieg Stanach Zjednoczonych) wyraża pogląd, że Polacy w takiej sytuacji nie mieliby innego wyjścia tylko walczyć u boku sowieckich towarzyszy broni. W chwili wybuchu wojny polskie dywizje od pierwszego dnia zaangażowane byłyby w walce z Niemcami, co uniemożliwiłoby w praktyce bunt i przejście na stronę Zachodu.

Inny interesujący szczegół dotyczy intronizacji Rokossowskiego jako marszałka Polski i naczelnego wodza. Władze sowieckie wydelegowały do wszystkich garnizonów oficerów polskich, obywateli sowieckich. Monat był obywatelkiem sowieckim i oficerem sowieckim "wypożyczonym" armii Berlinga. Każdy z delegowanych oficerów otrzymał załokowaną kopertę z dokumentami o "historycznej" doniosłości. Koperta była adresowana do dowódcy danej jednostki. Z dokumentów w kopercie dowódca dowiadywał się, że delegowany oficer obejmuje komendę i odpowiedzialność za całość przedstawienia. Przede wszystkim odbierano amunicję i zabezpieczano ją w zamkniętych i strzeżonych składach. Gdy dana jednostka była już rozbrojona i specyfikowana — delegowany oficer z Warszawy w płomiennym przemówieniu obwieszczał żołnierzom "historyczną" nominację Rokossowskiego na marszałka Polski i wodza naczelnego.

W chwili, gdy Monat zdecydował się wybrać wolność — stał u szczytu kariery. Miał zaledwie 38 lat — był pełnym pułkownikiem i szefem wszystkich polskich attachés za granicą. Tylko dlatego, że nie budził absolutnie żadnych podejrzeń mógł, spokojnie wyjechać z żoną i synem do Wiednia, gdzie zgłosił się do amerykańskiego attaché wojskowego, prosząc o azyl w Stanach Zjednoczonych.

Dlaczego to zrobił? Na to pytanie książka nie daje jasnej i przekonującej odpowiedzi. Monat nie jest ani intelektualistą, ani ideologiem, ani politykiem. Uważa się za zawodowego, liniowego oficera. Pobyt w Korei, gdzie widział Amerykanów w akcji, a następnie dłuższy pobyt w Stanach Zjednoczonych na stanowisku polskiego attaché wojskowego — przekonał go, że z Ameryką wojny nikt nie wygra. Przez wiele lat szpiegował i studiował potęgę Ameryki i trzeba powiedzieć, że robił to niezmiernie dokładnie. Monat wie o Ameryce więcej niż nijeden zachodni znawca przedmiotu.

Załamanie się ideologiczne było konsekwencją utraty wiary w zwycięstwo. Z całą pewnością otoczenie, dobrobyt, styl życia wywarły wielki wpływ na Monata, który nie znał Zachodu. Lecz o wszystkim zdecydowało zafascynowanie technologiczną potęgą największego super-mocarstwa świata. (Przedruk z Kultury, Nr. 185)

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej
otrzyma Rodzina i Przyjaciele w Polsce
Paczki PEKAO i Paczki t. zw. "do wyboru"

z a m a w i a n e

u UPOWAŻNIONYCH PRZEDSTAWICIELI
PEKAO N. Y.

Tylko te zlecenia gwarantują otrzymanie 100%
przekazu. Wszystkie paczki są bez cła i odsyłane do
domów.

PACZKI: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodycze, upominkowe dla Pań, Panów i Dzieci, Maszyny do szycia, dziewiarskie, lodówki. Sprzęt motorowy, samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy, węgiel, meble.

Wielki asortyment lekarstw amerykańskich.

Po katalogi i informacje, zwracajcie się do:
UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI

PEKAO New York,
p. HALINY BERGMAN, São Paulo,
Caixa Postal 5127, — Tel.: 52-87-29.

PEKAO
MA W POLSCE
15 ODDZIAŁÓW

WARSZAWA
ŁÓDŹ
BIAŁYSTOK
GDYNIA
LUBLIN

WROCŁAW
SZCZECIN
POZNAŃ
KIELCE
BYDGOSZCZ

TARNÓW
KRAKÓW
RZESZÓW
NOWY TARG
KATOWICE

duży wybór towarów
Zamówcie u miejscowych przedstawicieli lub
PEKAO TRADING CORPORATION
25 BROAD STREET
NEW YORK 4, N. Y.

**Odwiędz
Polskę!**
POLSKA CIĘ ZAPRASZA!
Przyjedź!

Zobaczysz jak zmienił się Kraj. W zabytkowych miastach ujrzysz nowoczesne dzielnice i rosnący przemysł. Doskonałe drogi zawiodą Cię do Twoich przyjaciół i krewnych. Odwiedzisz pamiątki i pomniki kultury narodowej. Wypoczniiesz wśród polskiej przyrody — w górach, lasach lub nad jeziorami.

Najlepiej i najtaniej zwiedzisz Polskę biorąc udział w wycieczkach ORBISU.

ORBIS zapewni Ci wszelkie wygody.

Całodzienny pobyt w hotelach od dol. US 7,50 do 12,50 w sezonie i od dol. US 5,50 do 10,00 poza sezonem, a w pensjonatach: w sezonie od dol. US 3,10 do 4,50, poza sezonem — od dol. US 2,50 do 3,60 przy 10 dniach pobytu.

Szczegółowych informacji związanych z przyjazdem udzielają biura podróży — korespondenci ORBISU:

SÃO PAULO:

— Passatours, av. São Luiz, 100 tel. 36-1808.

— Carrara S. A., r. Barão de Itapetininga, 224, 3.º tel. 37-2531.

— Compagnie Internationale de Wagons - Lits, r. Marconi, 101 tel. 36-7588.

— CIT Cia Italiana Turismo, pr. Dom José Gaspar, 22 tel. 34-5295.

— International Travel Promotion, r. 24 de Maio, 276 s. 103/104 tel. 36-9957.

RIO DE JANEIRO:

— Passatours, pr. Pio X, 78 tel. 23-8892.

— Air France, av. Pres. Ant. Carlos, 58 tel. 32-1998.

— American Express Co., r. México, 74 B tel. 31-2000.

— Carrara S. A., Av. Graça Aranha, 416 s. 1206 tel. 22-1792.

— Compagnie Internationale de Wagons Lits, av. Pres. Wilson, 164 b tel. 32-6965.

— Polvani do Brasil, av. Pres. Vargas, 392 tel. 43-8164.



Z życia naszych Organizacji

Dnia 28 kwietnia, niedziela, licznie zebrana rzesza Uchodząca wypełniła salę Towarzystwa imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, na doroczną i tradycyjną święconkę. Punktualnie o godz. 14-tej, sala zapemniła się biesiadnikami, gwarem, śmiechem i podniosłym nastrojem. Po zagajeniu wieczery przez p. Feliksa Kuźnickiego, ks. Jan Pitoń, Rektor Misji Polskiej, poświęcił dary boże, obficie zastawione i ozdobione tradycyjnym Barankiem, przez grono Pań Towarzystwa. Przemawiając do licznie zgromadzonych na sali, ks. Rektor, witał się ze wszystkimi, prawie po 15 latach nieobecności, życząc dalszych sukcesów w pracy organizacyjnej dla pulsującego życiem Zarządu.

W swoim przemówieniu, ks. Pitoń, nawiązując do daty, wskazał na obowiązki, które wpływają z rocznic narodowych, a spoczywających na tych, co podjęli się w twardej i szarym życiu codziennym, przekazywać w dalsze pokolenia, Duchu: Marszałka, Powstania Styczniowego i 1000-lecia Polski katolickiej, kreśląc program pracy społecznej, wzywał wszystkich obecnych, do ofiarnych poświęceń, rzetelnej a gruntownej pracy, na niwie naszych Organizacji, ku odrodzeniu ducha i serc, młodych i starych, chętnych i opanych, ku niekończącemu się i wiecznemu młodemu Alleluja, ku Zmartwychwstaniu prawdy i sprawiedliwości, zgody i miłości.

Obserwator.

Z listów do Redakcji:

Dr. S. Feliks Werpachowski
Caixa postal, 1910
CURITIBA — PARANA

Wielobny Księżę Redaktorze:
Z wielkim zainteresowaniem przeglądam sekcję redakcyjną "LUDU", zatytułowaną "Z listów do Redakcji", bardzo ciekawa i interesująca z powodu swych różnorodnych tematów i redakcyjnych odpowiedzi, która to sekcja nieodzowną jest dla każdego pisma.

Tam, w numerze 9-tym, na trafielem na list Wiel. Ks. Władysława Musiała, C. M., który bardzo mnie zainteresował i zastanowił. Temat poruszony jest zupełnie rzeczowy, sprawiedliwy, jak to się mówi, na swoim miejscu.

Tymi dniami, w nr. 10-tym, Redakcja użyła bardzo sprawiedliwie, "miecza Gordona", rozwiązując jednym ciecim polemikę p. Antoniego Surmacza, zasługując sobie z mej strony, jako czytelnika "LUDU" i osobistego przyjaciela Redakcji, (myślę że i wielu innych czytelników), na pochwałę za rozwiązanie, spokojne i sprawiedliwe rozwiązanie, które w zupełności przysługuje Redakcji.

Rzucać na kogoś kamieniem jest bardzo łatwo, ale trafia się, że ten sam kamień odbije się i nas może trafić.

Radzę tym wszystkim czytelnikom, którzy chcą prowadzić drastyczne polemiki nie obrzucać kamieniami naszą Redakcję "LUD", przedstawicieli naszej religii, oraz Państwa, naszych przodków, żeby przeczytali sobie książkę zatytułowaną "VALE DO ITAJAI" autora HUGO BETHLEM, (Vale do Itajaí da Biblioteca Pública do Paraná) znajdującą się w bibliotece publicznej Parany. Po jej przeczytaniu, napewno każdy zrozumie, że powinien unikać nie jednej nieprawidłowej dyskusji, nauczyć się być sprawiedliwym dla siebie, dla swych rodaków, broniąc naszą gazetę "LUD", naszą religię, nasze placówki dyplomatycznie słowem: nigdy nie obrzucać się "kamieniami".

Łączę wyrazy głębokiego poważania i szacunku, kreślę się z pozdrowieniem
Kurytyba, 20-3-1963.

Dr. S. Feliks Werpachowski

Władysław Weber
Vila Indaia
Rio Claro (stan São Paulo)
3 kwietnia 1963

Wielobny Księżę Redaktorze "Ludu"!

Dużo Rodaków pisze do "Ludu" w różnej sprawie i z wszystkich stron tej kochanej Brazylii. Rolnicy piszą o pracy rolnej, o wydatkach, o nieurodzaju. Chcieliby, a by cena na produkty była wysoka w mieście zaś robotnicy fabryczni biją na alarm, bo ceny skaczą z dnia na dzień. Działają się kupi po jednej cenie, jutro już inna cena.

Niektórzy mówią, że przecież robotnicy pobierają salário. Ale to salário nie idzie w górę co tydzień, a cena artykułów skacze co tydzień. Nie pomoże "Kofape" ni "komakie", czy jak tam się to nazywa. Robotnicy cierpią nieraz głód, a przeważnie ci, których Pan Bóg obdarzył liczną rodziną. Ale jeszcze się ten nie urodził, co by wszystkim dogodził. Każdy ma swoje kłopoty domowe. Ja po 34 latach pracy poszedłem na emeryturę. A sześćdziesiątka już na karku. Urodziłem się bowiem w 1904 roku. Przeszedłem wiele w moim życiu. W piętnastu latach mego życia nie miałem matki ani ojca. Mając 17 lat pracowałem przez cztery lata jako kuchcik u Księcia Sapięhy w Oleszycach, dziś woj. Rzeszów. Był on bratankiem ś. p. kardynała krakowskiego Sapięhy. W ole-

szycach widziałem wiele nadszycych na tle moralnym, którzy jako siedemnastoletni chłopak nie powinienem był widzieć.

Zaraz po wojnie pisałem do szwagra, który już też nie żyje. Umarł w Barlińsku na Pomorzu, gdzie go Niemcy zagnali i tam do dziś siostra z dziećmi żyje.

Przyjechałem do Brazylii w 1929 roku z Małopolski z Freifeldu, dziś Wolne Pole. Była to kolonia niemiecka, a raczej wieś, ale dziś bardzo mało kto rozmawia po niemiecku. Mój ojciec rozmawiał dobrze po niemiecku, a le matka nie; była Polką z Kogutów. Dla mnie początki w Brazylii nie były uciążliwe kwiatami, tak, jakto opisuje ta powieść "Szerszenie w Raju". Bardzo to ciekawa powieść, bo opisuje jak to biedacy przechodzili tę gehennę w tych puszczach. Ja tego nie przechodziłem, bo przyjechałem do rodziny Steców — już dziś nie żyją — wadałem trochę po niemiecku, ale też cierpiełem cych. Dzieci ich żyją rozproszone po całej Brazylii. Dostałem zaraz pracę, bo bo zarobki były liche. Żona mi opowiadała o prawdziwym piekle, jakie przechodzili jej dziadkowie, gdy przyjechali na Pinheiro koto Benedito Novo w Santa Catarina.

Tak samo i jej rodzice Kowalscy, którzy później przyjechali na Wartę, gdzie ja się ożeniłem.

Dziś rodzice mej żony mieszkają aż w Santa Eliza za Serra Dourada. Byłem w lipcu ze starszym synem. Nie podobało mi się tam. Nie ma poclagu, tylko tylni autobusami trzeba jechać. Ziemia też nie najlepsza. Tam też w pobliżu mieszka aptekarz p. Konrad Cebulski, znany Redakcji, bo zasiła od czasu do czasu Lud swoimi artykułami. On nam towarzyszył z Warły aż do Maringá, w drodze do mego szwagra Zawieruchy.

Warta założona przez Polaków, dziś tam sami Włosi. Z pozostałych, dwóch mych szwagrów na Warcie też już wyjechali: Antoni Michalak na Serra Dourada a Łukasz Szydłowski do Maringá.

Pozostało jakie pół tuzina Polaków. Nie wiem czy i ci długi tam zagrzeją. Ja siedziałbym na Warcie jak pan Edward Cebulski, ojciec nasze go mecenasza pana Konrada, który nie opuszcza Warły. Tam przecież da się żyć; cóż poradzić, kiedy Polaka ziemia jak wielka ciągnie do lasu. Do was jeszcze przed świętami napisałem list i obiecałem po świętach wysłać prenumeratę na rok bieżący. Miałem jednak dużo kłopotu z Emerytura. Nareszcie dostałem. Niedawno wysłałem list pieniężny, tysiąc kruczejów za gazetę na ten rok. Zaliczam się do biednych bo Redakcja wie, że kto na pensji to nie zarabia tyle. Ja jednak prenumeruję Lud już przez 32 lata. Kalendarz na rok 1962 syn mi przywiózł. Był w lipcu w Kurytybie i wstąpił do Redakcji i kupił kalendarz. Nawet chciał kupić słownik polsko-brazylijski albo odwrotnie. Powiedziano mu, że są wyczerpane. Nie wiem, jaka jest w tym prawda i jeśli teraz jest to proszę o przysłanie. Pieniądze posłę a raczej syn posłę.

Tutaj jest kilku Polaków, że mogliby czytać polskie pisma jak np. Marian Wilk, Roman Ziółkowski, Michał Szywało. Ci umieją czytać i pisać po polsku, ale są zimni i jak głaz dla polskości, żonaci z Brazyliankami. Są Polakami

Lekarze:

DR. M. NIEWĘGŁOWSKI
Klinika dla dzieci
Kons.: Edifício Tijucas —
Rua Cândido Lopes, Esq. Ermelino de Leão — 9.º Andar
Conj. 913. — Godziny przyjęć:
od 9-ej do 11-ej.
Rezydencja: Rua Júlia da Costa, 666, CURITIBA — Pr.

DR. GABRIEL NOWICKI
Dyplom Uniwersytetu Paryskiego
Były Profesor Univ. Parańskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Steinfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13. — Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17.
Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

Dr. LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby kiszki odchodowej, Hemoroidy, Fistuly i. t. p.
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-ej do 11,30 i od 15- 18. — Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, — Telefon: 4-5473.

VARIZES - MICROVARIZES

Pernas inchadas - Ulceradas - Pesadas - Doloridas - Com eozemas de causa varicosa - e hemorroidas, tratamento rápido sem operação.

DR. MENDES ARAUJO
Especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo gastrite - Úlcera do estômago duodenal - Prisão de ventre colites - Tratamento direto do intestino na disenteria amebiana — Rua Dr. Murici, 439, 5.º andar. — Fone: 4-0268 — das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

DR. STANISŁAW BEMBEN
zawiadania swoją Zacną a liczną klientelę, że na razie jest zmuszony przerwać zawodową pracę lekarską, którą będzie mógł rozpocząć na nowo dopiero od sierpnia b.r.

Dr. J. A. DOBROWOLSKI
Lekarz chirurg — Choroby kobiece — Klinika ogólna.
Kons.: Praça Tiradentes, 332.
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon: — 4-6330
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

DR. KOSSOBUDZKI

KLINIKA LEKARSKA — CHIRURGIA
Przyjmuje od 9-ej do 11-ej i od 14-ej do 17-ej
w CASA DE SAÚDE SÃO FRANCISCO
ul. São Francisco Nr. 147 — Telefon: 45440
Rez.: Visc. do Rio Branco 1189 - Tel.: 4-3776 - Kurytyba

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praça Osório, 45, 1.º and. 105.
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.

MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarże.
Rua Emiliano Pernetta n.º 10 4.º piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. — Telefon 4-0278
CURITIBA

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA
Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachunkowość (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18,30. W sobotę od 9 do 12. Władają językiem polskim.

DR. BRONISŁAU OSTOJA ROGUSKI

ADWOKAT
Sprawy cywilne i handlowe
Rua Voluntários da Pátria - 489, Fone: 4-4819
Curitiba Paraná

Casa 3 "B" Casa Pavão

HIPOLITA DOPIERALSKEGO
Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADO E VAREJO.
RUA RIACHUELO, 308 RUA MAL. FLORIANO, 511

i nie są. Nie można być Polakiem z nazwiska, ale z serca. Oprócz tych, jest dużo o polskim brzmieniu jak: Sokołowski, Kotecki, Trawicki, Jukoski.

Syn będąc w Kurytybie przywiózł dwie widokówki, które zaraz wysłałem do Północnej Ameryki, do Buffalo, gdzie mieszka moja kuzynka. Tam też mieszka jedna rodzina z Kurytyby. On jest szewcem z zawodu. Tam podobno im się dobrze powodzi, ale ich córka pisała do mego syna po portugalsku, że co godzinę myśli o Brazylii. Piśsze, że nie ma ładniejszego kraju jak Brazylia. Co z tego kiedy bieda aż piszczy.

Wszędzie dobrze gdzie nas nie ma. Mój syn najstarszy Stanisław pracuje w São Paulo w Sofunge jako majster przy odlewaniu żelaza. Ten zarabiał dobrze, ma 38 robotników pod swoją ręką. Już raz ogłoszono w Ludzie i podano fotografię, jak on otrzymał dyplom technika w Piracicaba. Ja byłem kotlarzem (Caldeireiro). Zarabiałem przeszło 40 tysięcy miesięcznie, ale teraz na emeryturze na pewno nie będę tyle zarabiał.

Kończąc to bazgranie. Jeśli się nadaje do gazety, to proszę ogłosić.

Apel do Czytelników "LUDU"

Od kilku już lat zaszczycę tygodnik "Lud" swą cenną współpracą szereg Rodaków z różnych stanów Brazylii. Jesteśmy im niezmiernie wdzięczni za tę pomoc bezinteresowną. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że Redakcja "Ludu" nie jest w stanie płacić honoraria za artykuły. Głosy z interioru zwłaszcza — najbardziej interesują naszych Szan. Czytelników. Poprzez te głosy zapoznają się oni z problemami i bolączkami rodaków z innych stron. Pamiętamy jeszcze, że wielu naszych kolonistów przeniosło się w inne strony, ale nie przestało się interesować żywo tym, co nowego słychać w ich rodzinnych miejscowościach, gdzie przepędzili młodość, gdzie stawiali pierwsze kroki jako młodzi gospodarze.

Trzeba przyznać, że wiadomości przesyłane do "Ludu", choć pisane nieraz w prostym stylu, szanowały szawsze dobre imię bliźniego, zwłaszcza rodaka.

Ostatnio jednak nadesłano artykuły, które wywołały żywą polemikę i dyskusję. Mamy prawo i trzeba nawet drażliwe, gdy chodzi o dobro wspólne, o sprawy polo-

niyne itp. Tematy te jednak są na ogół niebezpieczne, bo nie wszyscy umieją ograniczyć się ściśle do tematu, do przedmiotu o który prowadzi się dyskusję na łamach naszego tygodnika. Zachodzą np. wypadki, w których autor robi osobiste wycieczki pod adresem drugiego dyskutującego, obrażając, może nawet niechcąc, jego dobre imię, czy naruszając jego sławę.

Jedno musimy mieć na uwadze, gdy piszemy: musimy liczyć się z każdym słowem, z każdym wyrażeniem, wyrażać się jasno i dobitnie, trzymać się ściśle tematu, szukać środków pozytywnych na rozwiązanie danego zagadnienia. Nigdy nie możemy wyrażać się złośliwie lub obrażająco pod adresem tego, który nie zgadza się z naszym zdaniem, z naszym sądem. Zdarza się bowiem, że sam piszący jest winien, gdy otrzymuje odpowiedzi w tonie ostrym, ponieważ pisał w chwili uniesienia, z intencją, by "zmiążyć" przeciwnika.

Jeśli takich zasad będziemy przestrzegać, nie ma obawy, by nasze artykuły zamiast budować, miały burzyć.

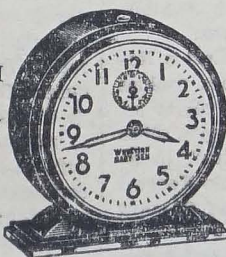
REDAKCJA.

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Roboty gwarantowane i szybkie. — CENY PRZYSTĘPNE.

Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: — 4-2635
CURITIBA — PARANA

ZEGARKI
OKULARY
BIZUTERIE



CARL R. RAEDER

Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

VALIOSO BRINDE!

Antisardina
OFERECI AGORA, EM CADA POTE, UM UTILÍSSIMO

EXTRATOR DE CRAVOS E ESPINHAS

ABREVIE A AÇÃO DO CREME COM O USO DESTE MODERNO EXTRATOR



NO ROSTO

NAS COSTAS

NOS OMBROS

É com mais duas utilidades

Extras!



LIMPADOR DE UNHAS

AFASTADOR DE CUTÍCULAS

APÓS A EXTRAÇÃO DE CRAVOS E ESPINHAS É INDISPENSÁVEL A APLICAÇÃO DE ANTISARDINA N.º 9

O Brasil em 5 Minutos

★ Brasília. — O manifesto dos Bispos. Os responsáveis pela Conferência Nacional dos Bispos do Brasil publicaram documento, declarando que a reforma agrária mediante a indenização em títulos da dívida pública não atenta ao direito da propriedade.

★ Monte Alegre - Paraná. — Goulart defende reforma agrária. O presidente da República, ao inaugurar a maior máquina fabricadora de papel da América Latina, afirmou que a terra dos latifundiários não cultivada deve ser desapropriada.

★ Recife. — Quebra-mar pneumático. Para acabar com as fortes ressacas que assolam este porto será construído um quebra-mar pneumático que fará com que o repuxo das águas se dilua na superfície.

★ Rio de Janeiro. — Revolução na Saúde Pública. Em solenidade de posse a 60 novos médicos admitidos ao serviço estadual, o Governador Carlos Lacerda declarou que até 1964 fará com a Saúde Pública na Guanabara a mesma revolução que fez com a Educação.

★ Florianópolis. — Desastre marítimo. Sossobrou o navio "Siderurgica 8", encalhado nas proximidades do porto Imbituba. O navio conduzia oito mil toneladas de carvão. Sua tripulação de 130 homens foi salva.

★ Brasília. — Aumento aos funcionários de 60%. O Presidente da República enviara ao Congresso nova proposição para aumentar o salário dos militares e funcionários públicos de 60%.

★ Rio. — Falsos jornalistas. A Federação Nacional dos Jornalistas decidiu dar apoio à campanha que visa moralizar a classe dos profissionais da imprensa por meio da eliminação dos falsos jornalistas.

★ Curitiba. — Moisés Lupion derrotado. O ex-governador Moisés Lupion sofreu séria derrota não conseguindo sua indicação para a presidência da seção do partido P.S.D. no Paraná.



Prof. Josué de Castro, autor do famoso livro "Geopolítica da fome", é candidato para o Prêmio Nobel.

MINHA MÃE

De Amicis

Nem sempre, com o tempo, se cancela A beleza, ou a esfloram desenganos: Pois, com os seus sessenta anos, Eu acho minha mãe, sempre mais bela!
 Não tem um riso, olhar, palavra, ou ato, Que não me faça a impressão mais doce:
 Ah! Se pintor eu fôsse, Faria tôda a vida, o seu retrato!
 E a retratar, quando inclina o rosto, Para eu beijar os seus cabelos brancos,
 Ou quando entre os arrancos Da dor, finge em sorriso, o seu desgosto,
 Contudo, se no céu, Deus me escutasse, Eu não pediria êsse pincel divino De Rafael de Urbino,
 Para coroar de glória a sua face.
 Mas quisera trocar vida com vida, Dar-lhe todo o vigor da idade bela: Ficasse eu velho, e ela À minha custa rejuvenescida!

(Tradução de D. Aquino Correia)

Origem do DIA DAS MAES

Quem idealizou tal dia foi Ana Jarvis, natural de Virginia, nos Estados Unidos da América do Norte.
 No início de 1900, Ana e sua família mudaram-se para Filadélfia.
 Em dezembro de 1902, faleceu seu pai; logo depois, em maio de 1905, faleceu sua mãe. Dois anos depois, no primeiro domingo do mês de maio de 1907, Ana Jarvis reuniu vários conhecidos e numa reunião privada, comemora a data em homenagem à genitora falecida.
 No ano seguinte a comemoração passa para o âmbito público, através de uma inscrição na Igreja Episcopal de Grafton. Somente três anos depois é que o famoso dia foi oficializado pelo governador do estado da Virginia.
 Depois disso, a data, foi gradativamente, tomando conta dos povos cristãos, como forma de homenagear o dia da "Rainha do Lar". Foi em 1918, mais ou menos, através da A. C. M. (Associação Cristã de Moças) que tal data passou a ser comemorada no Brasil.
 Joaquim Távora — Paraná.
 Gerônima Dymkowski

Amor de Mãe

Amor de mãe, amor que nada pede.
 Que tudo sacrifica ao filho amado.
 Amor divino que nada precede.
 Amor de mãe jamais recompensado.

Amor que segue sempre, ao nosso lado.
 E nos embala em deliciosa rede.
 Tão cheio de ternura e de cuidado.
 E que à nossa ventura tudo cede.
 Amor de mãe que nos envolve a vida?
 Amor que leva tudo de vencida!
 Refúgio santo para as nossas dores.

Se de espinhos tiver a minha estrada
 bastará teu amor, mãe adorada,
 Para ver tudo transformar-se em flores.

Gerônima Dymkowski

Ao trabalho ou à greve?

Atirado entre o surdo do progresso e a crescente ameaça de miséria, o operariado brasileiro vê seu trabalho sempre mais reduzido ao papel de escassa garantia de vida e fonte farta de aborrecimentos. É por demais realista, contudo, para não perceber que um mundo-paraiso não passa de utopia. Mas também é bastante inteligente para perceber que em troca de seu trabalho lhe nasce o direito a relativo bem-estar material. E se esse bem-estar não aparece porque há um desfuncionamento nas duas peças inseparáveis de todo trabalho harmônico: patrão — operário.
 O patrão paga mal porque o operário trabalha pouco. O operário trabalha pouco porque o patrão paga mal. Nesse círculo vicioso cresce a tensão e diminuem as possibilidades de reajustamento.
 O operariado reclama seus direitos. Busca solução na greve. A experiência, no entanto, vem-lhe mostrando mais e mais tratar-se de solução apenas aparente. Na realidade, o que sucede a cada reivindicação, embora alcançada, é uma desilusão. O aumento de vencimentos não passa de sedativo momentâneo, logo anulado por vertiginosa alta de preços em todos os setores. E já percebe-se o ritmo só o poderá arrastar para o abismo da miséria. Sua classe não irá para esse caminho sem levar consigo toda a nação.
 Impõe-se qualquer saída. Não sa saída, no entanto, não estarão em greves sucessivas, mais ou menos razoáveis. Impõe-se uma marcha-ré por parte dos dois interessados. Solução? — só se houver justiça. E não há justiça onde todos se agarram a seus direitos sem pensar nos deveres correspondentes.
 Pensa nos seus deveres o patrão que vê no operário um humano digno de condições humanas. Pensa nos seus deveres o operário que vê no seu chefe um meio de vida, sim, mas igualmente uma missão a cumprir conscientemente. Trabalha conscientemente, trabalha com dedicação, faz do trabalho ponto de honra em sua vida. E só esse trabalho pode dignificar o homem e trazer-lhe a esperada solução, porque o que importa não é apenas o salário melhor, mas a dignificação do homem-trabalhador.
 Ao trabalho honroso, sim! À greve absurda, não!
 (Antônio Moser — CUB)

O Mundo em 5 Minutos

● Cidade do Vaticano. — Papa aceitou convite. O Papa João XXIII aceitou o convite para enviar observador católico à quarta assembleia da Federação Mundial Luterana que se realizará em Helsinque aos 30 de julho vindouro.

● Nova York. — Ortodoxos EUA. Trezentos ortodoxos russos que viviam no nordeste da Turquia entraram recentemente nos EUA. Seus antecessores saíram da Rússia há três séculos.

● Viena. — Ano de penúria. — Fontes diplomáticas de Viena informaram que devido as intempéries e a falta de máquinas a colheita russa deste ano será ainda pior que a de 1960.

● Paris. — Jato campeão. Os Estados Unidos e a França estão trabalhando juntos para construir um novo jato capaz de alcançar velocidades quatro ou cinco vezes maiores que a do som.

● Buenos Aires. — Eleições adiadas. O Ministro do Interior da Argentina, gal. Rauch, propôs aos líderes políticos do país o adiamento das eleições de 23 de junho para 7 de julho próximo.

● Roma. — Número de eleitos. Durante as eleições que se realizaram na Itália há dez dias foram eleitos 945 candidatos, sendo 630 na Câmara dos Deputados e 315 no Senado.

● Argélia. — Aspiração da Argélia. O Premier Ben Bella afirmou que Argélia deseja ardentemente pertencer à Federação dos Países Árabes, sob a chefia do presidente do Egito — Nasser.

● Nova York. — Casou-se o governador Rockefeller. Nelson Rockefeller, governador do Estado de Nova York, casou-se com a sra. Margarette Fittler Murphy, mãe de quatro filhos.

● Buenos Aires. — Aramburu candidato. O tenente-general Aramburu aceitou ser candidato às eleições para o presidente da República. Aramburu tem o apoio dos social-democratas e da burguesia.

f) — Voto favorável à erradicação do analfabetismo que constitui uma das cargas mais negras do nosso ocianismo social.

g) — Voto de aplausos e solidariedade ao Governador Carlos Lacerda, pela sua heroica resistência às constantes tentativas de intervenção federal no Estado da Guanabara, por ele governado com patriotismo, honestidade e invulgar dinamismo.

Rir é o melhor Remédio

FELICIDADE A BESSA
 Bernard Shaw sai de um barco e, à sua volta, a multidão se comprime.
 Refletores caem-lhe sobre os olhos. Ele não vê nada. Convidado a falar ao público, diz:
 — Senhores: êste é um dos momentos mais felizes das nossas vidas.
 Da vossa, porque me veêm; da minha, porque não os vejo.

HOMEM PRÁTICO
 — Porque você usa três óculos?
 — Um para perto e outro para longe.
 — E o terceiro?
 — Para procurar os dois.

d) — Voto favorável à Reforma da Previdência e da Assistência Social, aparelhando-a convenientemente e retirando-lhe o caráter político-partidário que ostenta, a fim de que possa atender as crescentes necessidades de amparo dos operários das cidades e dos campos.
 e) — Voto contrário à tentativa de legalização da Confederação Geral dos Trabalhadores em desacordo com o artigo 516 da Consolidação das Leis do Trabalho.

Fome de Justiça

FRANCISCO DRANKA

FORUM: — A aculturação da Etnia Polonesa no Brasil, trouxe para o Forum de Sociedades, representantes de várias sociedades do Interior. Trouxe inúmeras sociedades. Trouxe personalidades, dos quatro estados do Sul do País. Observadores de renome, de projeção. Reuniões concorridas. Debates acalorados. Interesse geral. Conferências brilhantes.
 Nêstes três dias de debates, constituiu-se o Forum de representações das sociedades.
 Deixamos a palavra ao Forum, para externar através de "FOME DE JUSTIÇA" algumas conclusões:
 1) — A etnia Polonesa, encontra-se hoje aclimatada dentro da vida nacional. Sente, vive, pensa e age como tal. Há perfeita aclimação. Luta, como o Brasil, pela atualização, em busca de novo caminho para maior justiça social entre os brasileiros.
 2) — A etnia está inteiramente integrada na realidade nacional, e mantém o respeito ao país de seus antepassados, ainda que a língua seja esquecida.
 3) — A influência da etnia em campos das mais variadas atividades, não é global, mas de indivíduos. A etnia não possui uma expressão no seu conjunto, posto que tenha expressões individuais de destaque. Essa falta esperam os participantes seja suprida pelo Forum, dentro de sua linha de ação que se propôs, nesta sua primeira assembléia de Constituição.
 4) — A grande maioria da etnia é liderada pelo Clero principalmente nos meios rurais. O Clero nêstes meios foi um dos grandes baluartes, e fundador da maioria de sociedades que lá existem. Essa liderança irá ainda por largos anos, por isso, o Forum ao reconhecer êste fato rende uma homenagem especial ao abnegado Clero das colônias e dos meios rurais interioranos.
 5) — O Forum reunido, depois de estudo e debate reconhece a situação de pobreza que predomina na etnia polonesa, dando como causa a ingratidão do solo, na região sul, e os primeiros passos difíceis que atravessou nos primeiros anos de sua aclimação, bem como a falta de amparo de tôdas as naturezas.
 6) — A principal conclusão é a mensagem de fé em dias melhores, porque os descendentes daqueles primeiros imigrantes, integrados na vida e sociedade brasileira, estão a caminho da escola. A caminho das universidades. A caminho do esclarecimento, conscientes desta realidade: O Brasil caminha para rumos mais humanos. As velhas estruturas estão abaladas.
 É nestas conclusões, que se seguiram de recomendações práticas. — Daremos a oportunidade — Fome de Justiça, vê uma visão e um exame. Exame de consciência étnica, que não teme abordar o que alegria e o que dói. Visão de uma realidade no seu conjunto. É com carinho que olhamos êste passo para a realidade. Passo para a compreensão. Passo para dias mais felizes para o Brasil, que êste primeiro Forum vislumbrou.

CARTA DE PRINCÍPIOS DA U. D. N.

Segundo é de conhecimento geral a União Democrática Nacional reuniu-se, em Convenção, na cidade de Curitiba nos dias 26, 27 e 28 de abril p. p., tendo aprovado uma carta de princípios, na qual, entre outros assuntos de grande relevância, firmou-se na tese de não alterar ou emendar a Constituição Federal, na presente conjuntura por que atravessa o País.
 Essa carta de princípios adotou, inclusive, diversos tópicos da Moção, apresentada à Convenção pelo Diretório Regional da U.D.N., de autoria do Dr. Ostoj Roguski, cujo texto — devido à sua oportunidade e importância — transcrevemos a seguir:
 MOÇÃO
 A Representação da U.D.N. do Paraná, à XIV Convenção Nacional, após haver examinado, sob todos os aspectos, a atual conjuntura nacional, decide, por unanimidade, defender as seguintes teses:
 1) — Defesa intransigente das prerrogativas constitucionais do Congresso Nacional, a fim de preservar o clima de ordem e de tranquilidade, dentro do qual devem ser estudadas, discutidas e votadas as leis básicas indispensáveis para o desenvol-

vimento e o progresso do país.
 2) — Preservação, a qualquer preço, da autonomia dos Estados e repúdio veemente a tôda sorte de pressões políticas ou econômicas que possam desencadear um processo de decomposição dos vínculos federativos.
 3) — Estimulo ao entendimento, amplo e cordial, entre as classes patronais e operários com o objetivo de evitar os constantes e cada vez mais frequentes atritos entre o capital e o trabalho, que tendem a degenerar em conflitos de consequências imprevisíveis para a ordem econômica e social.
 4) — Incentivo à livre iniciativa, dentro dos princípios constitucionais vigentes, com o consequente controle das tendências estatizantes da União, dos Estados e dos Municípios, que se tem revelado desastrosas para a economia Nacional.
 Dentro dessa ordem de idéias, vem propôr à Convenção:
 a) — Voto contrário a tôda e qualquer reforma ou emenda constitucional que, na presente conjuntura por que atravessa o País, tenha por objetivo restrição do direito de propriedade, tanto urbana como rural, ou o cerceamento da livre iniciativa.
 b) — Voto favorável à Reforma Agrária, nos moldes preconizados pelo Projeto n.º 93, de 1963, que "Dispõe sobre o Estatuto da Terra", já aprovado pelo Senado Federal e em tramitação na Câmara de Deputados.
 c) — Voto favorável à Reforma Eleitoral, tomando-se por base o projeto apresentado pelo eminente Senador Milton Campos.
 d) — Voto favorável à Reforma da Previdência e da Assistência Social, aparelhando-a convenientemente e retirando-lhe o caráter político-partidário que ostenta, a fim de que possa atender as crescentes necessidades de amparo dos operários das cidades e dos campos.
 e) — Voto contrário à tentativa de legalização da Confederação Geral dos Trabalhadores em desacordo com o artigo 516 da Consolidação das Leis do Trabalho.